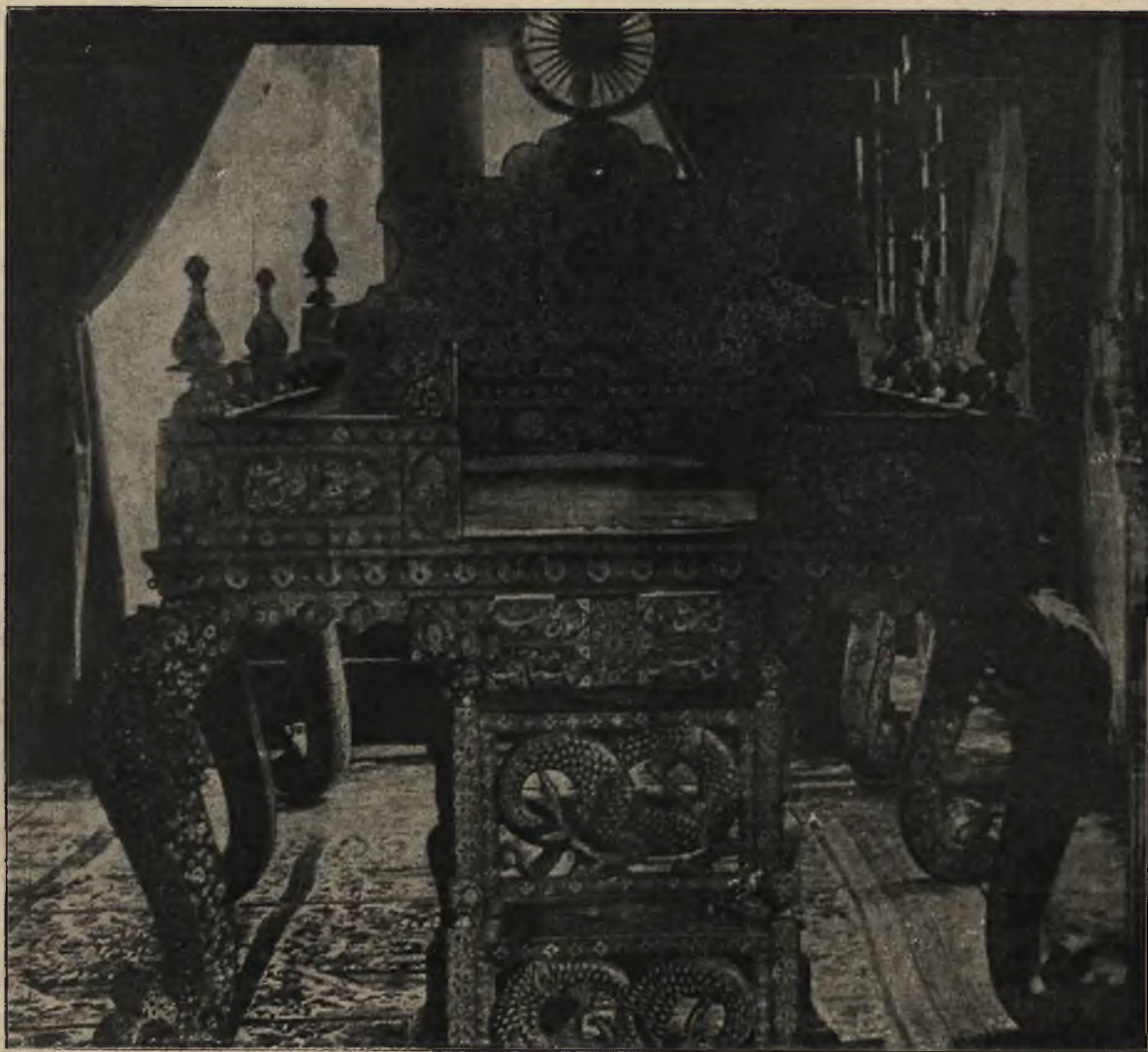


ryś ze statków, krążących w pobliżu, depeszę odbierze i pospieszy z pomocą.

Istotnie ujrano wreszcie na widnokręgu, w odległości dwu godzin jazdy, statek „Trent“. Statek ten przyjął na pokład pasażerów balonu „Ameryka“, sam balon zaś, uwolniony od ciężaru łodzi, poszybował w dal i przepadł bez śladu.

rekord, balon „Ameryka“ bowiem pozostawał w powietrzu 70 godzin i przebył przeszło 1000 mil, czego dotychczas nikt nie dokonał.

Podobiznę balonu „Ameryka“ oraz portret Wellmana zamieszczamy w dzisiejszym numerze.



Przed rozbiorem Persyi: Pamiątkowy złoty tron szachów perskich

Jakkolwiek podróż Wellmana nie zakończyła się pomyślnym wynikiem i jakkolwiek dla nauki i postępu aeronautyki nie przedstawia prawie żadnego znaczenia, to przecież stanowi ona pewnego rodzaju

Wiec oficyantów w Żywcu.

W dniu 16 października br. odbył się w sali „Sokoła“ w Żywcu publiczny wiec oficyantów i po-

mocników kancelaryjnych wszelkich dykasterii, zwolany przez krajowy Związek oficyantów i pomocników kancelaryjnych „Łączność“ dla Galicji wschodniej wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. Zagajając obrady wiecu, powitał zebranych kolegów i obecnych posłów Krupkę z Suchoj i Fijaka z Pietrzykowic wiceprezes Grzesiak i dziękując kolegom i posłom za przybycie, przedstawił cel wiecu, mianowicie stanowcze uregulowanie stosunków służbowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych w najbliższej sesji parlamentarnej, poczem na tę propozycję przeprowadzono wybór prezydium, w skład którego weszli jako przewodniczący pp. Władysław Giebułtowski i Trepka z Białej.

Referat na temat „Ustawowe uregulowanie stosunków służbowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych a parlament“, wygłosił rzeczowo prezes związku Podgórczyk. Po wyczerpującej dyskusji, w której głos zabierali pp. Fijak, Krupka, Grzesiak, Pawlak i inni, obrady wiecu zamknięto a dla upamiętnienia tegoż dnia przystąpiono do zbiorowego zdjęcia, którego reprodukcję dziś zamieszczamy.

Nowa świątynia w Kurowicach.

We wsi Kurowice powiatu łódzkiego w gubernii piotrkowskiej ukończono niedawno budowę dużego i pięknego kościoła, wzniesionego dzięki niezmordowanym usiłowaniom miejscowego proboszcza ks. Zagrzejewskiego, kapłana wielkich cnót, oddanego całą duszą i sercem wzniosłemu swemu powołaniu.

Zacny ten kapłan potrafił do współpracowników około wielkiego dzieła zjednoczyć bardzo wielu włościan, z pośród których zawiązano komitet budowy kościoła. Komitet ten zebrał potrzebne fundusze i dzięki temu w krótkim stosunkowo czasie stanął w Kurowicach nowy, okazały dom Boży. Ponadto zorganizował ks. Zagrzejewski z pomiędzy włościan miejscowych bardzo dobrą orkiestrę amatorską.

Ks. Zagrzejewski, dokonawszy chwalebnie podjętego zadania, opuszcza posterunek swej przeszło 10 letniej działalności duszpasterskiej, powołany na administratora parafii w Piotrkowie Trybunalskim, osieroconej przez śmierć ks. kanonika Sałacińskiego.

Ludność Kurowic przyjęła wiadomość o bliskim opuszczeniu jej przez ukochanego kapłana z głębokim i szczerym żalem, czego dowodem było uroczyste a bardzo rzewne pożegnanie przez całą parafię. Na pamiątkę pobytu i pracy w Kurowicach ofiarowali włościanie tamtejsi ks. Zagrzejewskiemu piękny kielich srebrny, wyłaczany, z odpowiednim napisem.



Wiec oficyantów w Żywcu: Grupa uczestników wiecu.

Fot. Strenger, Żywiec.